



Sygn. akt III PK 21/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

Protokolant Małgorzata Beczek

w sprawie z powództwa B. K.

przeciwko Sądowi Okręgowemu w T.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 19 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 24 października 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w R. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 października 2013 r. oddalił apelację pozwanego Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w T. od wyroku Sądu Rejonowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w R. z dnia 23 kwietnia 2013 r. zasądzającego od pozwanego na rzecz powódki B. K. kwotę 15.117,63 zł tytułem odszkodowania „w związku z wadliwym rozwiązaniem umowy o pracę” (punkt I wyroku), a także zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję (punkt II wyroku).

W sprawie tej ustalono, że powódka została zatrudniona w pozwanym Sądzie Okręgowym w T. w dniu 16 sierpnia 2007 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku starszego inspektora ds. kontroli - p.o. audytora, za wynagrodzeniem w IV grupie zaszerzegowania, które w ostatnim okresie wynosiło 5.039,21 zł brutto. Powódka była jedynym audytorem wewnętrznym, zajmowała jednoosobowe stanowisko pracy, a jej bezpośrednim przełożonym była dyrektor Sądu – M. Z., która posiadała uprawnienia audytora wewnętrznego. W dacie zawierania umowy o pracę powódka nie posiadała uprawnień audytora wewnętrznego. W celu ich uzyskania w 2007 r. ukończyła kurs zawodowy przygotowujący do zdania egzaminu CGAP uprawniającego do uzyskania certyfikatu audytora wewnętrznego, jednak tego egzaminu nie zdała. Podjęła również studia podyplomowe na kierunku „Audyt Wewnętrzny i Kontrola Finansowa w sektorze finansów publicznych”, które ukończyła z wynikiem bardzo dobrym. Działania te były współfinansowane przez pozwanego. Zgodnie z przekazaniem jej zakresem czynności powódka przez cały czas wykonywała obowiązki audytora wewnętrznego, do których należało: kontrola danego zagadnienia, wcześniej ustalonego w rocznym planie audytów z prezesem i dyrektorem Sądu, analiza i ustalanie obszaru ryzyka, tworzenie programu zadania audytowego, sporządzanie sprawozdania z zadania audytowego oraz rocznego sprawozdania realizacji planu audytu. Powódka współpracowała z dyrektorem Sądu przy tworzeniu rocznego planu audytu, przedstawiała sprawozdania z wykonywanego zadania, omawiała wyniki w przypadku, gdy audytowane obszary były nadzorowane przez dyrektora, ale w wykonywaniu zadań audytorskich była samodzielna. Na sporządzanych przez siebie dokumentach powódka podpisywała się jako audytor wewnętrzny.

Pismem z 30 marca 2011 r. pozwany zobowiązał powódkę by do 30 czerwca 2011 r. zdobyła kwalifikacje niezbędne do zajmowania stanowiska audytora

wewnętrznego, pod rygorem wypowiedzenia jej umowy o pracę. W dniu 15 czerwca 2011 r. powódka wystąpiła z prośbą o przedłużenie wyznaczonego jej terminu do końca 2011 r., na co pracodawca zgodził się. Jednocześnie 19 lipca 2011 r. pozwany zwrócił się do Departamentu Kadr Ministerstwa Sprawiedliwości o interpretację i zajęcie stanowiska w sprawie uznania posiadanych przez powódkę kwalifikacji za wystarczające do zajmowania stanowiska audytora wewnętrznego w sądzie okręgowym, polegających na ukończeniu studiów podyplomowych w zakresie audytu wewnętrznego oraz odbyciu dwuletniej praktyki w zakresie audytu wewnętrznego udokumentowanej przez kierownika jednostki, w wymiarze czasu pracy nie mniejszym niż 1/2 etatu, polegającej na wykonywaniu czynności związanych z przeprowadzaniem audytu wewnętrznego pod nadzorem osoby posiadającej kwalifikacje audytora wewnętrznego (art. 286 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, Dz.U. Nr 157, poz. 1240 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o finansach publicznych lub ustawa). W odpowiedzi wskazano, że wykonanie czynności z zakresu audytu wewnętrznego przez osobę pozostającą w zależności służbowej do dyrektora sądu okręgowego nie stanowi wykonywania czynności z zakresu audytu wewnętrznego pod nadzorem audytora wewnętrznego. Audytorem wewnętrznym jest bowiem osoba zajmująca odrębne stanowisko i przeprowadzająca audyt wewnętrzny, a zatem funkcja ta nie może być utożsamiana ze stanowiskiem dyrektora sądu. Powódka zapoznała się z tym stanowiskiem.

Kolejnym pismem z 17 stycznia 2012 r. powódka poinformowała pracodawcę, że jest w trakcie uzyskiwania dodatkowych kwalifikacji w postaci międzynarodowego certyfikatu CGAP, zaś w piśmie z dnia 19 stycznia 2012 r. wskazała, że przystąpiła do egzaminu, jednakże nie uzyskała odpowiedniej liczby punktów, która pozwoliłaby osiągnąć wynik pozytywny.

Dnia 11 stycznia 2012 r. do pozwanego wpłynęła informacja o organizowanym w dniu 27 stycznia 2012 r. w Sądzie Apelacyjnym szkoleniu z zakresu funkcjonalności i obsługi programu „Risk Manager”. Do udziału w tym szkoleniu wytypowana została powódka, o czym „nieoficjalnie” poinformowała ją kierownik oddziału administracyjnego, ale 17 stycznia 2012 r. powódka złożyła wniosek o udzielenie jej urlopu wypoczynkowego na 27 stycznia 2012 r., zwracając

się bezpośrednio do prezesa Sądu, z pominięciem powszechnie stosowanej i przewidzianej zarządzeniem prezesa drogi służbowej. Wniosek ten został podpisany przez prezesa, ale w oddziale administracyjnym pozwanej zwrócono uwagę na niekompletność wniosku – brak podpisu bezpośredniego przełożonego i przekazano go do dyrektora Sądu w celu zajęcia stanowiska w sprawie. Dyrektor nie wyraziła zgody na urlop ze względu na wydelegowanie powódki na szkolenie. Pominięcie drogi służbowej przez powódkę przy składaniu wniosków urlopowych zaistniało ponownie w lutym 2012 r. Ostatecznie powódka wzięła udział w szkoleniu w Sądzie Apelacyjnym w dniu 27 stycznia 2012 r., które odbyło się w godzinach od 8.00 do 16.00. Pozwany wystawił „delegację”, w której powódka podała, że do R. wyjechała o godz. 6.50, natomiast do T. wróciła o godz. 16.30. Tymczasem pozwany dowiedział się od pracownika Sądu Apelacyjnego, że powódka spóźniła się na szkolenie 1,5 godziny, tłumacząc to informacją pracodawcy, że szkolenie rozpoczynało się o dopiero od godziny 9.00. Natomiast w rozliczeniu kosztów tego wyjazdu służbowego wskazała nieprawdziwe dane dotyczące godzin przyjazdu i wyjazdu ze szkolenia tak, aby „móc rozliczyć połowę diety”. Ponadto powódka pomijała obowiązującą drogę służbową przy składaniu wniosków urlopowych.

W dniu 29 marca 2012 r. pozwany wręczył powódce oświadczenie o rozwiązaniu z nią umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, upływającego z dniem 30 czerwca 2012 r., nie zwracając się wcześniej do komitetu audytu przy Ministerstwie Sprawiedliwości o zgodę na taki sposób rozwiązania stosunku pracy. Jako pierwszą przyczynę wskazano brak kwalifikacji do pełnienia funkcji audytora wewnętrznego, gdyż powódka nie uzyskała żadnej z wymienionych w art. 286 ust. 1 i 2 ustawy o finansach publicznych kwalifikacji wymaganych do objęcia stanowisk audytora, pomimo wyznaczania jej kolejnych terminów na ich zdobycie. Drugą przyczyną wypowiedzenia była utrata zaufania do powódki, jako do osoby zatrudnionej na stanowisku audytora wewnętrznego w związku z jej nieetycznym zachowaniem, które polegało na tym, że w dniu 27 stycznia 2012 r. wyjechała na szkolenie do R., „na które spóźniła się 1,5 godziny tłumacząc, że nie została poinformowana o godzinie rozpoczęcia przez pozwanego, natomiast w delegacji służbowej wykazała nieprawdziwą godzinę przyjazdu, dopasowując godziny przejazdów w ten sposób,

żeby móc rozliczyć połowę diety”. Ponadto pozwany wskazał, że powódka pomijała bezpośredniego przełożonego (dyrektora sądu) przy składaniu wniosku urlopowego, mimo że wiedziała o obowiązku uzyskania jego zgody na urlop.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że przyczyna wypowiedzenia określona jako utrata zaufania do powódki nie uzasadniała rozwiązania z nią stosunku pracy. Natomiast usprawiedliwiony okazał się brak kwalifikacji powódki do pełnienia funkcji audytora wewnętrznego. Za wymaganą praktykę, o której mowa w art. 286 ust. 1 pkt 5d tej ustawy, uważa się udokumentowane przez kierownika jednostki wykonywanie czynności, w wymiarze czasu pracy nie mniejszym niż 1/2 etatu, związanych z przeprowadzaniem audytu wewnętrznego pod nadzorem audytora wewnętrznego, którym nie był dyrektor pozwanego posiadający takie kwalifikacje. Powódka w momencie podejmowania zatrudnienia w pozwanym sądzie nie miała uprawnień do przeprowadzania audytu wewnętrznego, które przewidywał obowiązujący wówczas art. 58 pkt 5 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 249, poz. 2104 ze zm.) ani nie uzyskała takich kwalifikacji na podstawie przepisów obowiązujących od dnia 1 stycznia 2010 r., chociaż była zobowiązana do ich uzupełnienia, a pracodawca nawet współfinansował kurs przygotowujący do egzaminu CGAP oraz studia podyplomowe z tej dziedziny. Ostatecznie pracodawca zdecydował się na rozwiązanie z powódką stosunku pracy, ponieważ powódka wymaganych uprawnień nie uzyskała w okresie kilku lat pracy. Sąd Rejonowy podzielił również stanowisko pozwanego, że powódka nie uzyskała kwalifikacji audytora wewnętrznego z racji dwuletniej praktyki w zakresie audytu wewnętrznego (art. 286 ust. 1 pkt 5d ustawy o finansach publicznych z 2009 r.), ponieważ dyrektor sądu, posiadająca uprawnienia audytora wewnętrznego, wykonywała wprawdzie wobec powódki szereg czynności kontrolnych, ale nie z racji obowiązków audytora, ale z tytułu nadrzędności służbowej wynikającej z § 29 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 marca 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 249 ze zm.).

W ocenie Sądu Rejonowego, rozwiązanie stosunku pracy z powódką nastąpiło jednak bez zgody komitetu audytu działającego przy Ministerstwie Sprawiedliwości, co zakwalifikował jako niezgodne z obowiązkiem wynikającym z

art. 281 w związku z art. 277 ust. 4 ustawy o finansach publicznych. Pozwany nawet nie zwracał się do komitetu audytu z prośbą o stosowną zgodę. Oznaczało to, że wypowiedzenie powódce umowy o pracę zostało dokonane „wadliwie i takiego stanu rzeczy nie zmienia fakt, że powódka jedynie pełniła obowiązki audytora wewnętrznego. Otrzymała bowiem zakres czynności odpowiadający temu stanowisku, zakres uprawnień, obowiązków i odpowiedzialności, wynagrodzenie skorelowane z tym stanowiskiem, na wszelkich dokumentach składała podpis jako audytor wewnętrzny”. Pozwany powinien zatem stosować wobec powódki także „odpowiednie przepisy jeśli chodzi o tryb rozwiązywania umowy o pracę. Opis stanowiska w angażu przez dodanie określenia „p.o.” nie zmienia tego stanu rzeczy, szczególnie, że powódka zadania audytora realizowała począwszy od 2007 r.”. W konsekwencji na podstawie art. 47¹ k.p. Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki kwotę 15.117,63 zł tytułem odszkodowania za naruszenie przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę.

Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego, dzieląc ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną stanowisko Sądu pierwszej instancji, który uznał, że okoliczności sprawy nie uzasadniały uznania utraty zaufania do powódki spowodowanej jej nieetycznym zachowaniem za usprawiedliwioną przyczynę rozwiązania stosunku pracy. „Aczkolwiek w uzasadnieniu orzeczenia Sąd (Rejonowy) nie rozwijał swego stanowiska niemniej jednak z założenia takiego wnioskować można, że uznał, iż utrata zaufania nie znajduje oparcia w przesłankach natury obiektywnej, racjonalnej a w ostateczności nie uzasadnia wypowiedzenia umowy. Dalej zaś Sąd Rejonowy uznał za przyczynę uzasadnioną brak uprawnień B. K. do zajmowania stanowiska audytora. W tym miejscu podkreślić należy, że jeżeli pracodawca podał kilka przyczyn wypowiedzenia, do oddalenia powództwa pracownika wystarczy, że choćby jedna z nich była uzasadniona”. Następnie Sąd Okręgowy wywodził, że „powyższe rozważania jednakże pozostają bez wartości z uwagi na ustalenie Sądu, że pracodawca wypowiedział powódce stosunek pracy w sposób wadliwy, z naruszeniem właściwego trybu określonego przepisami ustawy o finansach publicznych”. Skoro pozwany traktował powódkę jako audytora wewnętrznego, na co wskazywał „zakres czynności odpowiadający temu stanowisku z wynagrodzeniem

odpowiednim do niego, zakres uprawnień i obowiązków, faktycznie wykonywane czynności i odpowiedzialność za nie firmowane podpisem jako audytor”. Powódka na stanowisko p.o. audytora wewnętrznego została przyjęta do pracy w dniu 16 sierpnia 2007 r. „i wydaje się, że pełnienie obowiązków jako stan z założenia przejściowy winien był zakończyć się dużo wcześniej a nie dopiero po niemalże pięciu latach. Tymczasem powódka na stałe objęła i wykonywała czynności audytora wewnętrznego, tak była traktowana przez stronę pozwaną i pozwany winien być konsekwentny w swych działaniach. Skoro powódka wykonywała obowiązki audytora to powinna też korzystać z uprawnień jakie audytorowi przysługują”. W ocenie Sądu Okręgowego, „okoliczność braku uprawnień była znana pracodawcy już w momencie zatrudniania i nie stanowiło to żadnej przeszkody by powierzać jej zadania, którymi zwyczajowo zajmuje się audytor i by jako audytor dokonywała kontroli i występowała w stosunkach z innymi podmiotami. Dlatego też skoro była traktowana jako audytor i takie czynności faktycznie wykonywała w oparciu o przepisy ustawy o finansach publicznych to zastosowanie względem niej znajdują odpowiednie przepisy dotyczące zasad rozwiązywania umowy o pracę. Brak zgody komitetu audytu stanowi naruszenie procedury w tym zakresie i rodzi roszczenia odszkodowawcze w związku z wadliwym wypowiedzeniem jej umowy o pracę”.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie: 1/ art. 281 w związku z art. 277 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych w związku z art. 45 § 1 k.p. przez ich niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że przepisy ustawy o finansach publicznych przewidują obowiązek uzyskania zgody komitetu audytu na rozwiązanie umowy o pracę z pracownikiem, który nigdy nie zajmował stanowiska audytora wewnętrznego, będąc jedynie pełniącym obowiązki audytora wewnętrznego, 2/ art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 30 § 4 k.p. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że przyczyna wypowiedzenia określona jako utrata zaufania do powódki, wynikająca z jej nieodpowiedzialnego zachowania (pomijanie drogi służbowej przy wypisywaniu wniosków urlopowych oraz podania nieprawdziwych godzin przyjazdu i powrotu ze szkolenia na dokumencie delegacji służbowej), nie mogła stanowić samodzielnej przyczyny wypowiedzenia stosunku pracy.

Okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, czy pracownik zatrudniony w jednostce budżetowej (sądzie) na stanowisku „inspektora ds. kontroli - p.o. audytora wewnętrznego”, nieposiadający kwalifikacji do pełnienia funkcji audytora wewnętrznego, objęty jest ochroną, o której mowa w art. 281 w związku z art. 277 ust. 4 ustawy o finansach publicznych z 2009 r., tj. czy istnieje obowiązek konsultowania z komitetem audytu wypowiedzenia umowy o pracę takiemu pracownikowi. Zdaniem skarżącego skarga kasacyjna jest też oczywiście uzasadniona ze względu na naruszenie art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 30 § 4 k.p. wskutek błędnego uznania, że przyczyna wypowiedzenia w postaci utraty zaufania do powódki, wynikająca z jej nieodpowiedzialnego zachowania, nie mogła stanowić samodzielnej i wyłącznej przyczyny wypowiedzenia stosunku pracy.

Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy błędnie zinterpretował art. 281 w związku z art. 277 ust. 4 ustawy o finansach publicznych, rozszerzając przewidzianą w nich ochronę przed rozwiązaniem umowy o pracę, polegającą „na obowiązkowej konsultacji” wypowiedzenia umowy o pracę z komitetem audytu, przysługującej wyłącznie audytorom wewnętrznym, na osoby, które nigdy nie były audytorami wewnętrznymi, a nawet nie posiadały uprawnień do wykonywania funkcji audytora wewnętrznego. Skoro Sąd jednoznacznie ustalił, że powódka nigdy nie była audytorem wewnętrznym, a jedynie była przygotowywana do pracy na tym stanowisku (a jego powierzenie nastąpiłoby dopiero po formalnym uzyskaniu kwalifikacji), to oczywiste było, że zgoda komitetu audytu na rozwiązanie z nią umowy o pracę nie była konieczna.

Skarżący wskazał ponadto, że przyczyna wypowiedzenia określona jako utrata zaufania (stosownie uzasadniona w treści wypowiedzenia) była wystarczającą jako wyłączna przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę, skoro powódka zachowywała się w stosunku do swoich przełożonych niełojalnie i nieodpowiedzialnie. Od pracownika posiadającego dostęp do poufnych informacji dotyczących pracodawcy, kontrolującego innych pracowników, wymaga się pełnej lojalności i przykładowego zachowania. Tymczasem powódka kilkakrotnie świadomie omijała drogę służbową, deprecjonując przy tym rolę swojego bezpośredniego przełożonego, unikając konieczności konsultowania daty urlopu z dyrektorem sądu,

podawała w oficjalnych dokumentach rozliczeniowych (formularzu delegacji służbowej) nieprawdziwe dane o czasie podróży, „co w oczywisty sposób dyskredytuje taką osobę z jakiegokolwiek odpowiedzialnej funkcji w strukturze jednostki budżetowej”. Nawet gdyby przyjąć, że przyczyna ta niedostatecznie uzasadniała wypowiedzenie, to i tak należało ją wziąć pod uwagę przy ocenie zasadności powoływania się przez powódkę na ochronę wynikającą z ustawy o finansach publicznych, „gdyż okoliczności te podwajały lojalność i wiarygodność powódki jako pracownika Sądu Okręgowego w T. A ta ostatnia okoliczność wyklucza możliwość skutecznego powoływania się przez powódkę na ochronę przewidzianą dla audytorów wewnętrznych (obowiązki konsultacyjne pracodawcy)”.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o orzeczenie co do istoty sprawy (zmiana orzeczenia) przez oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powódki na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, oraz o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie.

W odpowiedzi na skargę powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się usprawiedliwiona, ponieważ zaskarżony wyrok zapadł z oczywistym naruszeniem wskazanych w niej podstaw. Skoro powódka została zatrudniona 16 sierpnia 2007 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku starszego inspektora do spraw kontroli - p.o. audytora, z zobowiązaniem do uzupełnienia kwalifikacji ustawowo wymaganych i koniecznych do zatrudnienia w charakterze audytora wewnętrznego, których przez „4 lata i ponad 5 miesięcy” nie uzyskała, to ewidentnie wykluczone było uznanie, iż taki status prawny (audytora wewnętrznego) nabyła wskutek długotrwałego wykonywania czynności audytorskich w pozwanym Sądzie tylko na podstawie ustalenia, że „była traktowana

jako audytor i takie czynności faktycznie wykonywała w oparciu o przepisy ustawy o finansach publicznych”. Tymczasem przepisy tej ustawy wykluczały legalne zatrudnienie na stanowisku audytora wewnętrznego powódki, która nie legitymowała się ściśle określonymi kwalifikacjami, uprawnieniami lub certyfikatami obligatoryjnie wymaganymi do prowadzenia audytu wewnętrznego (art. 286 ust. 1 ustawy), dlatego też została zatrudniona na innym stanowisku starszego inspektora do spraw kontroli - pełniącego obowiązki audytora, za wynagrodzeniem adekwatnym dla inspektorów kontroli i wyłącznie z dodatkiem za faktyczne wykonywanie czynności audytorskich, których nie powinna samodzielnie wykonywać ze względu na brak pełnych ustawowo wymaganych pełnych kwalifikacji, których nie uzupełniła przez uzyskanie jednego z certyfikatów wymienionych w art. 286 ust. 1 pkt 5a ustawy o finansach publicznych. Wprawdzie w zawartej umowie o pracę strony nie wprowadziły pisemnego zobowiązania do uzupełnienia wymaganych kwalifikacji do zatrudnienia w charakterze audytora wewnętrznego, ale niekwestionowane okoliczności potwierdzały takie uzgodnienie, gdyż powódka z pomocą pracodawcy ukończyła studia podyplomowe z zakresu audytu wewnętrznego, ale bez powodzenia ubiegała się o zdobycie jednego z certyfikatów koniecznych do objęcia stanowiska audytora wewnętrznego. Imperatywne wymagania, kwalifikacje, uprawnienia lub certyfikaty wymagane do „bycia” audytorem wewnętrznym zostały uwzględnione w bezwzględnie obowiązujących przepisach ustawy o finansach publicznych, co wyklucza uzyskanie takiego statusu prawnego niezgodnie z rygorami tej ustawy, w tym na podstawie faktycznego, choćby długotrwałego wykonywania czynności audytorskich przez pracownika, który nie spełnia ustawowych wymagań do samodzielnego wykonywania audytu wewnętrznego. Faktyczne wykonywanie czynności audytorskich w pozwanym Sądzie przez powódkę, która ukończyła studia podyplomowe w zakresie audytu, mogłoby dopełnić wymagane ustawowo warunki do „bycia” audytorem tylko wtedy, gdyby odbyła potwierdzoną przez kierownika jednostki dwuletnią praktykę w tym zakresie (art. 286 ust. 1 pkt 5d ustawy), polegającą na przeprowadzaniu czynności audytorskich pod nadzorem audytora wewnętrznego (art. 286 ust. 2 pkt 1 tej ustawy). Tymczasem wprawdzie powódka wykonywała takie czynności audytorskie w podległości służbowej od

dyrektor pozwanego Sądu, która miała uprawnienia audytora wewnętrznego, ale ich nie wykonywała, a ponadto jako niewyłączony spod audytu wewnętrznego kierownik (dyrektor) skarżącego Sądu (pracownik audytowany) nie mogła nadzorować czynności audytorskich powódki, której wbrew przepisom i wymogom ustawy o finansach publicznych powierzono samodzielne wykonywanie audytu. Samodzielne wykonywanie czynności audytorskich przez powódkę, która nie miała takich uprawnień nie kreowało, nie zastępowało ani nie uzupełniło imperatywnych wymagań koniecznych do nabycia statusu prawnego audytora wewnętrznego ani stosunku zatrudnienia w takim charakterze, jak bezpodstawnie i błędnie uznały Sądy obu instancji.

Wobec braku podstaw prawnych do zatrudnienia powódki na stanowisku audytora wewnętrznego oczywiście nieuprawnione i bezzasadne było uznanie, że przysługiwała jej wzmożona ochrona stosunku pracy, o której mowa w art. 281 ustawy o finansach publicznych. Przepis ten (w związku z art. 277 ust. 4 tej ustawy) stanowi, że rozwiązanie stosunku pracy ani zmiana warunków płacy i pracy kierownika audytu wewnętrznego audytora wewnętrznego ministerstwa lub jednostki w dziale albo zatrudnionego w jednoosobowej komórce audytu wewnętrznego nie może nastąpić bez zgody właściwego komitetu audytu, co oznacza, iż wzmożona ochrona trwałości stosunku pracy i płacy przysługuje wyłącznie pracownikom objętym podmiotowym zakresem ich normatywnego oddziaływania, którymi są: kierownik komórki audytu wewnętrznego oraz jednostki w dziale (art. 281 ustawy) albo audytor wewnętrzny zatrudniony w jednoosobowej komórce audytu wewnętrznego (art. 277 ust. 4). Wymienione regulacje o wzmożonej ochronie trwałości stosunku pracy podlegają wykładni ścisłej, co oznacza, że nie mogą być rozszerzane na pracowników, których wprost (jednoznacznie) nie obejmują. Skoro powódka, zatrudniona na stanowisku starszego inspektora do spraw kontroli - pełniącego obowiązki audytora, w wyznaczonych mu przez pracodawcę terminach nie dopełniła wymagań kwalifikacyjnych ustawowo wymaganych do legalnego zatrudnienia na stanowisku audytora wewnętrznego, przeto z tytułu faktycznego pełnienia czynności audytora wewnętrznego takiego statusu prawnego nie nabyła. Uzasadniało to wyrażenie poglądu, że rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem zatrudnionym na

stanowisku starszego inspektora do spraw kontroli - pełniącego obowiązki audytora wewnętrznego, który w wyznaczonych mu przez pracodawcę terminach nie dopełnił ustawowych wymagań koniecznych do zatrudnienia na stanowisku audytora wewnętrznego, nie wymaga zgody właściwego komitetu audytu (art. 281 w związku z art. 277 ust. 4 ustawy o finansach publicznych).

W konsekwencji Sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie rozpoznał i nie ocenił zasadności wskazanych powódce przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę, oczywiście bezzasadnie uznając, jakoby pozostawały one „bez wartości”. Tymczasem nie budzi wątpliwości, że nieuzyskanie przez powódkę w wyznaczonych przez pozwanego pracodawcę terminach obligatoryjnie wymaganych kwalifikacji, uprawnień lub certyfikatów koniecznych do zatrudnienia na stanowisku audytora wewnętrznego uzasadniało wypowiedzenie stosunku pracy pracownikowi pełniącemu obowiązki audytora, bez potrzeby uzyskania uprzedniej zgody właściwego komitetu audytu, już dlatego, że czynności audytorskich na jednoosobowym stanowisku pracy bez nadzoru innego audytora wewnętrznego w ogóle nie powinna wykonywać osoba bez uprawnień audytorskich, których powódka nie dopełniła w rozsądnych ani „ostatecznych” terminach, pod znany jej rygorom rozwiązania stosunku pracy.

Oczywisty sprzeciw budzi bezpodstawna i bezzasadna odmowa uznania zasadności utraty zaufania, wskazanej powódce jako druga przyczyna weryfikowanego wypowiedzenia umowy o pracę. Od powódki, której powierzono pełnienie istotnych czynności audytorskich, polegających na niezależnej, obiektywnej i systematycznej ocenie kontroli zarządczej oraz czynności doradczych (art. 272 ustawy o finansach publicznych) wymagane było przestrzeganie, a nie lekceważenie ustalonego porządku pracy, w szczególności w zakresie niezachowania drogi służbowej przy ubieganiu się o urlop, z którego nie powinna korzystać w sposób sprzeczny z interesami pracodawcy w dniu wyznaczonego jej szkolenia. Ponadto powinno być oczywiste, że żaden pracownik, a w szczególności zatrudniony przy wykonywaniu audytorskich czynności kontrolnych, w tym dotyczących prawidłowego gospodarowania finansami przez pracodawcę, nie powinien podawać nieprawdziwych danych o odbytej podróży służbowej na szkolenie pracownicze, w tym podawać fałszywych informacji o przyczynie

spóźnienia oraz godzinie przyjazdu i wyjazdu służbowego dla celów uzyskania nienależnych kosztów delegacji. Takie okoliczności nie tylko prowadziły do utraty zaufania do powódki, której skarżący powierzył pełnienie istotnych czynności audytorskich, ale wręcz dyskwalifikowały ją do dalszego wykonywania takiego zatrudnienia i oczywiście uzasadniały rozwiązanie stosunku pracy co najmniej w drodze wypowiedzenia.

Dlatego potrzeba szczegółowej oceny wskazanych powódce przyczyn wypowiedzenia, które wbrew bezpodstawnemu i błędnemu stanowisku Sądu drugiej instancji nie pozostawały „bez wartości” dla prawidłowego osądu sporu, wymagała orzeczenia jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.